

Autorki:

Zuzia - lubi się uczyć, rysować komiksy i ma prawie 12 lat.

Klara - mama Zuzi, uwielbia czytać książki i chodzić na spacerzy z psem.

Babcine pierogi z jagodami

Za górami, za lasami, w krainie zwanej Królestwem Pamięci żyła sobie księżniczka Amanda. Dziewczynka nie należała do osób cichych. Wszędzie było jej pełno. Ciągle gadała i gadała, czym denerwowała swoich kolegów, koleżanki i bliskich. Jej mama, królowa Matylda mówiła, że to dobrze, bo mogłaby skończyć jak pewna dziewczynka, która była tak grzeczna i cicha, że stała się niewidzialna. Na szczęście Amandy nie sposób nie zauważyć, też dlatego, że ma płomienne, rude włosy, które widać z odległości jednego kilometra.

Pewnego dnia, gdy wróciła ze spaceru z psem, spostrzegła dwa zdjęcia w zdobionych bursztynem ramkach, które wisiały na ścianie królewskiego zamku. Na starych fotografiach sportretowano dwoje bardzo poważnych ludzi. Mężczyzna stał przy krześle w grubym płaszczu i skórzanych butach, a kobieta pozowała w czarnej sukni na tle klasycznych budowli. Oboje byli jak ze starego, czarno-białego filmu. Absolutnie nie z tej epoki. Amanda pomyślała, że to bardzo ważne osoby w ich królestwie. Nagle usłyszała skrzypnięcie drzwi i natychmiast się odwróciła. Na szczęście to była mama.

- Mamo, mamo – krzyczała niecierpliwie.

- Tak? Co się stało? – spytała mama.

- Co to za ludzie na tych portretach? A te bursztyny, czy są prawdziwe?

- To są moi pradziadkowie Leokadia i Julian, czyli twoi prapradziadkowie. A bursztyny są oczywiście prawdziwe – rzekła mama.

Amanda pomyślała, że nigdy nie poznała tych ludzi, ale sporo o nich wie, a jeszcze więcej o dziadkach, czyli rodzicach mamy. Dziadek Staś walczył podczas wojny z wrogim królestwem, a potem ciężko pracował, by odbudować ojczyznę. Naprawiał budynki, drogi i pomagał rolnikom uprawiać ziemię. Dziś nazwalibyśmy go wolontariuszem, bo nie oczekiwał zapłaty za swoją pracę. Babcia Zosia zaś, była rozrywkową królową, bo grywała w sztukach

teatralnych męskie role i świetnie się bawiła w gronie wiejskich gospodyń domowych. Uczyła kobiety szycia, gotowania, ziołolecznictwa oraz metod wychowania dzieci na mądrych i dzielnych obywateli. O takich ludziach bezustannie wspomniano w Królestwie Pamięci.

Po południu przyszła do księżniczki Wiktoria, jej koleżanka z klasy. Kiedy tylko weszła do zamku od razu zapytała o fotografie.

- To moi prapradziadkowie - wyjaśniła Amanda.

- O rany! Jacy oni dziwni! A jakie mają miny!- śmiała się przyjaciółka.

- Mnie się podobają. To rodzice mojej prababci, królowej Zofii. Dzięki niej umiem szydełkować, bo nauczyła moją mamę, a ona mnie.

- O! Moja babcia nauczyła mnie matematyki - Wiktoria pokiwała z uznaniem głową.

- Chodźmy na królewski dziedziniec, pobawimy się tam! - zaproponowała księżniczka Amanda.

Kiedy zbiegały po nieskazitelnie czystych schodach, nie mogły się oprzeć wrażeniu, że dziadkowie, pradiadkowie i prapradziadkowie są nadal nieodłącznym elementem ich życia. Dzięki nim bardzo wiele potrafią. Amanda przypomniała sobie pewną historię, którą usłyszała od swojej mamy, że każdego lata babcia z mamą wybierały się do lasu na jagody. Zbierały je od świtu do południa, a potem wspólnie lepiły pierogi. Kiedy księżniczka miała osiem lat, a jej prababcia już nie żyła, robiły z mamą takie same. Dobrze, że pradiadkowie byli w ich życiu choć przez chwilę. Na szczęście w Królestwie Pamięci wszyscy o wszystkich pamiętają.

Przepis na pierogi z jagodami babci Zofii (Mama Zuzi napisała to „nasza rodzinna tradycja i zwyczaj - pierogi z jagodami. Uwielbiam z Zuzią robić pierogi i ciastka”).

- Zagnieć ciasto na pierogi z mąki pszennej i ciepłej wody.
- Rozwałkuj ciasto i wytnij koła za pomocą szklanki.
- Nazbieraj jagód w lesie, kup je lub użyj borówek amerykańskich, dodaj do nich łyżkę cukru i delikatnie wymieszaj.
- Lep pierogi.
- Ugotuj je w ogromnym garnku z wodą.
- Podaj ze śmietaną z cukrem.